

Po wyrejestrowaniu auta kierowca odzyska 500 zł

- Osoba dokonująca pierwszej rejestracji auta w Polsce zapłaci opłatę recyklingową w wysokości 500 zł
- Zwrot opłaty ma otrzymywać ostatni właściciel auta, który odda pojazd do stacji demontażu
- Wysokość proponowanej opłaty recyklingowej dla osób indywidualnych jest zbyt wygórowana

ŁUKASZ KULIGOWSKI

lukasz.kuligowski@infor.pl

System, który proponuje Ministerstwo Środowiska w projekcie ustawy nowelizującej m.in. ustawę o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji oraz prawo o ruchu drogowym, można nazwać 500 zł za 500 zł. System ten zakłada, że osoba, która dokona pierwszej rejestracji samochodu w Polsce, będzie musiała uiścić 500 zł opłaty recyklingowej. Resort chce jednocześnie zachęcić kierowców, by więcej aut trafiało właśnie do profesjonalnych stacji demontażu i przewiduje w związku z tym możliwość zwrotu opłaty. Otrzymają ją ostatni właściciel auta, który przekaze pojazd do stacji demontażu. Przy ostatnim wyrejestrowaniu auta będzie mógł on uzyskać zwrot 500 zł opłaty recyklingowej. Obecnie opłatę wnoszą przedsiębiorcy, którzy wprowadzają samochody na polski rynek, a pieniądze są przeznaczane m.in. na dopłaty dla stacji demontażu i gmin.

Przygotowany przez Ministerstwo Środowiska projekt rozporządzenia dotyczącego rozdziału pieniędzy pochodzących z opłat recyklingowych zakłada, że wpływy z opłat na recykling pojazdów będą przeznaczane na inne cele niż demontaż aut. Z tych pieniędzy będą mogły być finansowane między innymi konferencje naukowe. W myśl nowych propo-

OPŁATY RECYKLINGOWE

TAK JEST

- opłatę recyklingową uiszcza podmiot, który wprowadza na teren Polski pojazd
- pieniądze z opłat są przeznaczane m.in. jako dopłaty do demontażu aut

TAK BĘDZIE

- opłatę recyklingową zapłaci osoba rejestrująca auto w Polsce
- powstanie możliwość odzyskania opłaty recyklingowej przez ostatniego właściciela auta
- zostaną zlikwidowane dopłaty dla stacji zajmujących się demontażem samochodów
- wprowadzone zostanie domniemanie, że wyrejestrowany samochód pozostawiony w warsztacie jest pojazdem wycofanym z eksploatacji

zycji dopłaty dla firm demontujących auta mają także charakter pomocy publicznej.

Zachęta do działania

– Wysokość proponowanej opłaty recyklingowej na poziomie 500 zł jest wygórowana. Jej wysokość świadczy o fiskalizmie państwa – uważa Wojciech Roślowski, radca prawny w Kancelarii RGW Roślowski Graczyk i Wspólnicy. Jego zdaniem, projektowane przepisy mogą zostać uznane za niekonstytucyjne.

W podobnym tonie, ale tym razem o obecnych regulacjach, wypowiada się Bartosz Draniewicz, radca prawny w Kancelarii Adwokacko-Radcowskiej B. Draniewicz i W. Peterek w Warszawie. Inaczej ocenia jednak nowe zamiary resortu.

– Zmiany są podyktowane dużym prawdopodobieństwem, że opłata recyklingowa w obecnym kształcie zostanie uznana za niezgodną z prawem wspólnotowym – uważa Bartosz Draniewicz. Tłumaczy, że nowa opłata recyklingowa będzie w rzeczywistości opłatą depozytową. Pieniądze zostaną bowiem zwrócone w momencie zgodnego z prawem oddania pojazdu.

Zwrot pieniędzy

Propozycje zmian przepisów dotyczących opłat recyklingowych znalazły się w kilku różnych projektach ustaw. W projekcie nowelizacji ustawy Prawo o ruchu drogowym przewidziano, że opłatę recy-

klingową wypłacać ma urząd rejestrujący auto w ciągu 14 dni od dnia wyrejestrowania pojazdu (po uprzednim przekazaniu go do stacji demontażu). Natomiast z zaproponowanych zmian w ustawie o recyklingu pojazdów z eksploatacji wynika, że zwrot pieniędzy będzie możliwy na wniosek właściciela samochodu. W dodatku o wypłatę 500 zł będzie mógł się zwrócić w ciągu dwóch lat od daty wyrejestrowania pojazdu. W biurze prasowym Ministerstwa Środowiska nie uzyskaliśmy jednak wyjaśnienia co do różnych proponowanych terminów zwrotu opłaty.

Adam Małyżko, prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów podkreśla, że projektowane regulacje nie są spójne. Dlatego proponuje, aby sprawa zwrotu 500 zł była uregulowana w ustawie Prawo o ruchu drogowym.

– W nowelizacji należy zapisać, że pieniądze są zwracane w ciągu 14 dni od dnia złożenia wniosku przez ostatniego właściciela pojazdu – tłumaczy Adam Małyżko.

Dodaje, że regulacje dotyczące opłaty recyklingowej powinny być w dwóch ustawach, a nie w trzech, jak to jest obecnie.

Proponowane zmiany w ustawie o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji zakładają także, że w przypadku gdy wyrejestrowany pojazd trafi do warsztatu, to powstanie domniemanie, że

został on wycofany z eksploatacji. Rozwiązanie takie ma wyeliminować przypadki, gdy stare auto, zamiast trafić do wyspecjalizowanej stacji demontażu, jest przekazywane do warsztatu, który zwykle wykorzystuje jego stare części do naprawy nowszych aut. Warsztaty nie mają jednak specjalistycznych urządzeń do odpowiedniego demontowania niebezpiecznych dla środowiska elementów.

Obowiązek tworzenia sieci

Resort nie chce jednak likwidacji obowiązku stworzenia sieci demontażu aut przez firmy (producentu lub importery), które wprowadzają na teren Polski ponad 1 tys. aut rocznie. Takie przedsiębiorstwa, tak jak jest obecnie, będą musiały uiszczać opłaty za brak swojej sieci. Zgodnie z funkcjonującą ustawą firma powinna tworzyć sieć tak, aby można było oddać auto w promieniu 50 km od własnego domu. Jeżeli sieć przedsiębiorcy pokrywa np. od 90 do 95 proc. Polski, to płaci on 125 zł od wprowadzonego do sprzedaży auta. Jeżeli sieć nie pokrywa Polski w 50 proc., to płaci 500 zł od samochodu.

Firmy, które sprowadzają do kraju mniej aut, nie mają obowiązku tworzenia sieci. Jednak teraz płacą 500 zł od każdego przywiezionego samochodu. Po zmianie przepisów nie będą musiały, gdyż wnoszenie opłaty recyklingowej zostanie przeznaczone na osobę, która dokonuje pierwszej rejestracji pojazdu.

Dziś, aby móc liczyć na uzyskanie dopłat, trzeba osiągnąć 85 proc. odzysku substancji, materiałów lub energii w stosunku do masy pojazdów przyjętych do złomowania oraz 80 proc. poziomu recyklingu. W przypadku samochodów, które były wyprodukowane przed 1 stycznia 1980 r., poziomy odzysku i recyklingu są niższe i wynoszą odpowiednio 75 i 70 proc. ■

Współpraca DARIA STOJAK
KOMENTARZ strona 2

15

proc.

wycofywanych z użycia samochodów trafia do stacji demontażu